

# FERGUSON ARIVA 200

## - Tani nie znaczy gorszy

Ceny odbiorników satelitarnych wysokiej rozdzielczości systematycznie pokonują kolejne bariery. Jeszcze niedawno decyzja o zakupie takiego urządzenia wymagała zarezerwowania sporej gotówki, dziś jest wydatek znacznie mniejszy. Dzięki temu nawet mniej zamożni amatorzy telewizji satelitarnej mogą posmakować uroków telewizji wysokiej rozdzielczości.

Do grupy niskobudżetowych, co wcale nie oznacza, że gorszych odbiorników zaliczają się odbiorniki **FERGUSON ARIVA 100** i **ARIVA 200**. Pierwszy z nich można kupić w tanich sklepach internetowych już za około 330 – 340 zł. Doliczając do tego koszty wysyłki (w niektórych promocjach nie są one naliczane, sklepy oferują dostarczenie zakupionego odbiornika na swój koszt) wyjdzie kwota około 350 zł. Jest to cena za odbiornik, który wspiera odbiór kodowanych platform cyfrowych (tych, które udostępniają karty tak jak Cyfra+ czy TnK), oraz umożliwia nagrywanie odbieranych programów na nośniku USB.

My zajmiemy lepiej wyposażonym modelem **FERGUSON ARIVA 200**, który kosztuje około sto złotych więcej od „setki”. Różni się od niej dodatkowym gniazdem dla modułu dostępu warunkowego CI. Można więc powiedzieć, że jest to model bardzo dobrze pasujący do polskiego rynku. Bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów mogą z niego korzystać abonenci Cyfry+, a jeśli zechcą zmienić platformę na Cyfrowy Polsat (albo korzystać z obydwóch) nie muszą zmieniać odbiornika, wystarczy do gniazda CI włożyć moduł drugiej platformy z aktywną kartą.

Ładne, kolorowe, błyszczące pudełko przyciąga wzrok. Duże symbole na pokrywie z daleka pokazują na co stać jego zawartość. Na odwrocie zdjęcia przedniego i tylnego panelu, zdjęcie pilota, krótka specyfikacja po angielsku i mnóstwo symboli charakteryzujących możliwości odbiornika.



Po bokach pudełka wydrukowano charakterystykę odbiornika w sześciu językach.

Wymiary umiejscawiają Arivę 200 gdzieś w środku między kategorią mini a midi: 26 cm x 21,5 cm x 5 cm (z nóżkami). Czarna, metalowa obudowa i spora jak na tą kategorię waga 1,3 kg sprawiają, że odbiornik prezentuje się solidnie. Taka waga jest w pewnym sensie atutem, w końcu nie jest to przenośny odbiornik, więc nikt nie wymaga, aby był lekki jak piórko, za to dość pewnie trzyma się podłoża i po ustawieniu na półce, nie goni przy byle dotknięciu. Góra i boki zostały oklejone folią zabezpieczającą przed porysowaniem (transport, wyjmowanie z pudełka, ekspozycja w sklepie itd.), po instalacji folię należy ściągnąć, o czym informuje naklejka na górnej ścianie. Ponieważ folia jest perforowana tak samo jak obudowa i bardzo dokładnie przylega do blachy, jest to spore wyzwanie. Spod folii wylania się półmatowy lakier, co w porównaniu do fortepianowych luster ma wielką zaletę: nie palcuje się tak strasznie.

Panel przedni wykonany został z plastiku, front jak nakazuje moda na wysoki połysk, a górną i boczne płaszczyzny na matowo. Na górnej płaszczyźnie znalazło się miejsce na srebrne nadruki z nazwą marki Ferguson (po lewej stronie) i oznaczeniami HDTV, Conax, Timeshift, oraz PVR Ready z prawej. W samym rogu jest jeszcze mikroskopijny napis wskazujący, w którym miejscu uchwycić kłapkę, aby ją bezpiecznie, bez narażania na złamanie delikatnego plastiku otworzyć.



Klawisze sterujące na przednim panelu umożliwiają sterowanie odbiornikiem bez pilota. Można ten sposób wykonać większość operacji.

Lewa część panelu to elementy sterujące. Najpierw przycisk Power, obok klasyczna rozетка z klawiszem OK i kursorami góra – dół, oraz lewy – prawy wokół. W dalszej kolejności Menu i Exit. Środkową część panelu zajmuje jasnoniebieski wyświetlacz. W czasie odbioru prezentuje nazwy kanałów (w sumie ze spacjami 8 znaków). Są wyświetlane nieruchomo, ale zaraz po przełączeniu pojawia się na moment numer, oraz pełna nazwa, jeśli dłuższa, jest jednokrotnie przewijana. Podczas poruszania się po menu wyświetlacz pokazuje nazwy kategorii lub funkcji, a w trybie StandBy jest wyłączony, jedynie pod nim świeci się czerwona dioda. Prawą część panelu zajmuje kłapka, pod którą zainstalowano port USB, czytnik kart w systemie Conax, i gniazdo dla modułu dostępu warunkowego CI. W Internecie można znaleźć oprogramowanie aktywują-



Bogato wyposażony w gniazda panel tylny.

ce obsługę innych systemów kodowania przez wbudowany czytnik, na przykład Mediaguard dla naszej Cyfry+. W znakomity sposób rozszerza to zakres zastosowań Arivy na polskim rynku. Umieszczenie gniazda USB z przodu, w dodatku pod odchylaną klapką, jest dla wielu osób pomysłem dość kontrowersyjnym. Jeśli port ten używany jest na stałe do podłączenia dysku USB i nagrywania programów, uniemożliwia to zamknięcie klapki, bo z przodu odbiornika cały czas wystaje pendrive, lub sterczy kabel (jeśli używany jest dysk). Przeciwnie gdy port USB wykorzystywany jest do przeglądania zdjęć. Wówczas próby trafienia pendrivem do gniazda na tylnym panelu byłyby uciążliwe i w takiej sytuacji można docenić zalety jego umieszczenia z przodu. Każdy więc sam musi ocenić, czy dla niego takie rozwiązanie jest wygodne, czy wręcz przeciwnie.

Pierwszym gniazdem zainstalowanym na tylnym panelu od lewej strony jest wyjście przelotki sygnału satelitarnego, a drugim wejście głowicy. To rzadko spotykane rozwiązanie, więc przez nieuwagę (a czasem rutynę) można się nadziać na niespodziankę. Co prawda błędne podłączenie nie spowoduje żadnych szkód, ale brak sygnału może wprowadzić trochę zamieszania. Dlatego przy podłączaniu należy na ten drobiazg zwrócić uwagę. Pod gniazdami F umieszczono port HDMI, a obok niego interfejs sieciowy LAN (RJ-45). Poprzez sześć gniazd CINCH wyprowadzone są sygnały video component, oraz analogowe (L/R) i cyfrowe audio. Zestaw ten uzupełniają dwa gniazda EuroScart (RGB), a nad nimi port serwisowy RS-232, oraz optyczne wyjście dźwięku. W prawym górnym rogu jest kabel zasilający 230 V, a pod nim wyłącznik trwale odcinający urządzenie od sieci.



**Ponieważ jest to przedstawiciel linii odbiorników USB PVR Ready, w środku obudowy nie przewidziano miejsca do zainstalowania twardego dysku.**



**Pilot ma zaledwie 15 mm grubości. Sprawia to wrażenie lekkości sterownika. A że jest przy tym dość długi (24,2 cm), wygląda na jeszcze cięższy, niż jest w rzeczywistości.**

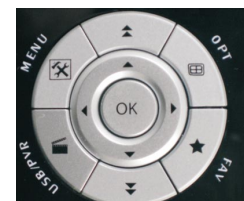
Podobnie jak tuner, także pilot został zabezpieczony dodatkową folią naklejoną od strony klawiszy. Po jej zdjęciu okazuje się, że obudowa od strony klawiszy jest bardzo błyszcząca. Tylna ścianka jest za to matowa i wygląda jakby była gumowana. Wszystko to sprawia, że pilot prezentuje się profesjonalnie, a nie jak plastikowe zabawki dostarczane ze sporą grupą tanich odbiorników satelitarnych. Z bateriami w środku waży 110 g. Czarne nadruki na błyszczącym podłożu klawiszy są słabo wyraźne, szczególnie przy niepełnym oświetleniu. Zainstalowano kilka klawiszy luminescencyjnych, ułatwiających obsługę podstawowych funkcji w ciemności. Klawisze te mają odcień kremowy, na nich nadruk jest bardziej czytelny.

Dla osób, które nie znają tej marki, ważna informacja, że jest to pilot uniwersalny i jeśli po wyjęciu z pudełka i podłączeniu odbiornik nie reaguje, trzeba nacisnąć przycisk STB. Układ klawiszy klasyczny, ale sama rozetka już nie. Tworzą ją dwa pierścienie klawiszy wokół przycisku OK, zewnętrzny zawiera aż sześć kursorów.

W czasie odbioru programów Ariva 200 pobiera 16 W mocy i ta wartość zmienia się minimalnie po włączeniu nagrywania. Nic w tym dziwnego, jeśli pamięć zewnętrzna jest pendrive, pobór mocy jest niewielki, natomiast duży dysk zewnętrzny i tak wymaga własnego zasilania. W trybie standby moc pobierana przez odbiornik (świeci się tylko wspomniana czerwona dioda pod wyświetlaczem) spada do poziomu około 1 W. Tym samym Ariva spełnia najnowsze wymagania Komisji Europejskiej w zakresie ograniczenia poboru mocy przez urządzenia AGD i biurowe przeznaczone do użytku domowego. Obowiązuje ono od stycznia bieżącego roku i zgodnie z nim pobór mocy w trybie czuwania (standby) nie może przekroczyć 2 W, zaś w stanie wyłączonym urządzenie nie może pobierać więcej niż 1 W. Od roku 2014 obowiązujące ograniczenia zostaną jeszcze bardziej zaostrzone i limity mocy będą wynosić odpowiednio 1 W dla urządzeń w trybie standby i 0,5 W dla urządzeń w stanie wyłączonym. W rozumieniu tych przepisów tryb czuwania określa stan, w którym urządzenie umożliwia zdalne włączenie (czyli czuwa) i wyświetla swój status, lub inną informację (na przykład zegar na wyświetlaczu), natomiast stan wyłączony to taki, w którym urządzenie jest podłączone do sieci, ale nie realizuje żadnych zadań. Rodzi to pewne problemy interpretacyjne związane z realizacją zadań programowanych czasowo, na przykład nagrywania, ale nie jest to temat do rozważań w tym artykule.

Dziękujemy firmie Ferguson <http://www.ferguson-digital.eu/> ul. Bernardyńska 2, 64-000 Kościan, za udostępnienie do testów odbiornika Ferguson Ariva 200.

**Zdzisław Marchewka**  
Ilustracje autora



**Dodatkowe klawisze wokół standardowej rozetki ułatwiają dostęp do menu, list ulubionych, oraz obsługę nośników USB. Podwójne kursory przyspieszają nawigację po liście kanałów.**

## Specyfikacja techniczna (za instrukcją obsługi):

Tuner	STV6110A+3501
Zakres częstotliwości wejściowych	950 do 2150 MHz
Impedancja wejściowa	75 Ohmów
Zasilanie konwertera	400 mA
	13 V polaryzacja pionowa
	18 V polaryzacja pozioma
Poziom sygnału wejściowego	-65dBm ~ -25dBm
Standard	DVB-S, DVB-S2
Demodulator	QPSK, 8PSK
Video	ISO/IEC 13818-2 MPEG-2 MP@ML, H.264 (MPEG-4 PART 10)
Rozdzielczość HDTV	720p, 1080p
Proporcje ekranu	4:3, 16:9
Audio	MPEG-1 layer I/II, PCM Downmix, AC-3, Dolby 2 channel Downmix, Dolby Prologic 2
Audio częstotliwość próbkowania	32 kHz, 44,1 kHz, 48kHz zależy od sygnału wejściowego
Wyjście video	pasma 5 MHz (-3dB) SD, 30 MHz (-3 dB) HD, impedancja 75 Ohmów
Wyjście audio	zakres częstotliwości 20 Hz do 20 kHz impedancja 600 Ohmów
Zasilanie	AC 175 - 250 V, 50/60 Hz Max 30 W